

Michał Kalinowski (Warszawa)

SZLAK BOJOWY LEIBREGIMENTU ERNESTA JANA KORFFA W LATACH 1658–1663

Powstanie Leibregimentu pod dowództwem Ernesta Jana Korffa w 1658 r. jest bardzo interesującym zagadnieniem. W swoim testamencie twierdził, że po śmierci Janusza Radziwiłła zgodnie z wolą monarchy został pułkownikiem gwardii i generałem majorem wojska Jego Królewskiej Mości¹. Autor mija się tu jednak z prawdą. Zataił bowiem kilkuletnią służbę u Szwedów. O ile większość magnatów, szlachty czy chorągwi powróciła pod władzę prawowitego monarchy już w na początku 1656 r., o tyle Ernest Korff porzucił monarchę szwedzkiego najprawdopodobniej na przełomie 1657 i 1658 r. To spowodowało, że później niż inni mógł otrzymać przebaczenie ze strony Jana Kazimierza. Dopiero po jego otrzymaniu, zapewne w pierwszych miesiącach roku 1658, mógł przystąpić w kwietniu tego roku do rekrutacji tej jednostki².

Dowódca nowopowstającego Leibregimentu, Ernest Jan Korff, był już doświadczonym żołnierzem obeznanym zarówno z teatrem zachodnioeuropejskim jak i rodzimym. Urodzony 22 listopada 1622 r.³ w dobrach dziedzicznych swoich rodziców, znajdujących się w Inflantach Polskich, dość wcześnie został związany z dworem królewskim, gdzie przebywał 4 lata między 1636 a 1640⁴. W roku 1640 zaczęła się właściwa edukacja wojskowa młodego Korffa. Zabranym przez ojca z dworu, trafia do Holandii, gdzie przez kilka lat służył pod księciem Orańskim

¹ *Testament Ernesta Korffa z 2 IV 1680*, [w:] *Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссиею, t. XIII, Акты Главного литовского трибунала*, Вильнюс 1886, s. 613.

² M. Nagielski, *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputerowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989, s. 73.

³ *Testament Ernesta Korffa z 2 IV 1680...*, s. 613

⁴ *Ibidem*, s. 613.

Wilhelmem Nasonem⁵. Około roku 1646 Korff przechodzi do oddziałów polskich pozostających pod rozkazami francuskimi⁶. Zapewne znajdował się w regimencie dowodzonym przez Przyjemskiego⁷. Sam Ernest w swoim testamencie pisał, że został wtedy chorążym rajtarii pod wodzą bliżej niezidentyfikowanego generała Różnego. Brał aktywny udział w działaniach wojennych, widzimy go w wojskach idących na odsiecz oblężonemu przez Hiszpanów miastu Alabus (zapewne chodzi o Bailleul) we Flandrii⁸. Musiał się wykazywać dużym męstwem bowiem otrzymał awans na rotmistrza oraz po bitwie pod Wertyngą (Verdun?), w której otrzymał postrzał, dostał złoty łańcuch oraz dowództwo regimentu rajtarii księżny heskiej⁹. Dalszą karierę przekreśliły problemy zdrowotne.

Do kraju powrócił w 1650¹⁰ r. i jako doświadczony oficer otrzymał, w wojsku litewskim, pod swe rozkazy 10 chorągwi dragonii i 2 rajtarii (razem 820 porcji i do 750 ludzi¹¹). Po wodzą hetmana Janusza Radziwiłła wziął aktywny udział w walkach Wielkiego Księstwa Litewskiego przeciwko Rosji. Widzimy go w zwycięskiej bitwie pod Szklowem (12 VII 1654) jak i Szpielewiczami (24 VIII), gdzie pomimo ofiarności dragonii dowodzonej m.in. przez Korffa, wojska litewskie poniosły sromotną klęskę¹². Kolejne rany odniósł¹³ w nieudanej zimowej ofensywie Janusza Radziwiłła na przełomie 1654/1655 r. Klęski Janusza Radziwiłła w kampanii 1655 r., zajęcie Wilna przez Moskwę oraz ugoda ze Szwedami w Kiejdanach nie zmieniły orientacji politycznej Korffa. Lojalnie trwał przy Januszu aż do końca. Po śmierci Radziwiłła, pozostał na służbie szwedzkiej (zapewne pod patronatem Bogusława Radziwiłła) będąc ważnym źródłem informacji dla wojsk Karola X Gustawa, jak wynika to z zachowanych listów Korffa do hrabiego de la Gardie z lat 1656–1657¹⁴. Kres kolaboracji Ernesta Korffa ze Szwedami zbiega się w czasie z zawarciem traktatów welawsko-bydgoskich. W liście do hrabiego de la Gardie z dnia 10 listopada 1657 r. prosi o zwolnienie ze służby. Przeczucie, trochę szczęścia

⁵ M. Nagielski, *Ernest Jan Korff – generał w służbie wielu monarchów* [w:] *W służbie obcych Monarchów i Państw*, red. Tomasza Ciesielskiego, Warszawa 2015, s. 54.

⁶ *Testament Ernesta Korffa z 2 IV 1680...*, s. 613

⁷ M. Nagielski, *Ernest Jan Korff...*, s. 55.

⁸ M. Vorbek-Letow, *Skarbnica pamięci. Pamiętniki lekarza króla Władysława IV*, red. Władysław Czapliński, Wrocław 1968, s. 168.

⁹ *Testament Ernesta Korffa z 2 IV 1680...*, s. 613.

¹⁰ *Ausgaben für Kinderziehung des woyewoden Nicolaus Korff* [w:] A. Fahne, *Die Herren und Freiherren von Hövel*, Köln 1860, t. I, s. 31.

¹¹ K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004, s. 235.

¹² *Ibidem*, s. 50–60.

¹³ M. Vorbek-Letow, *Skarbnica pamięci. Pamiętniki lekarza króla Władysława IV*, red. W. Czapliński, Wrocław 1968, s. 2015.

¹⁴ M. Nagielski, *Ernest Jan Korff...*, s. 58.

i opieka Bogusława Radziwiłła w tym wypadku się opłaciły. Już w sierpniu 1658 r. otrzymał z powrotem swoje dobra ziemskie oraz na wiosnę tegoż roku powrót do służby¹⁵ na stanowisko dowódcy nowopowstałego Leibregimentu.

Na miejsce formowania nowych oddziałów wybrano Prusy Książęce oraz sąsiadującą z nimi Warmię. Właściwie trudno jest powiedzieć, czym kierowano się przy wyborze tego terytorium. Decydowało o tym zapewne wiele czynników, do których możemy zaliczyć:

- mniejsze zniszczenia tych ziem w toku prowadzonej od 1655 r. wojny ze Szwecją;
- bliskość do Prus Królewskich gdzie w ostatnich latach miała się toczyć większość działań zbrojnych z armią Karola X Gustawa;
- miejsca gdzie rekrutowano, zwłaszcza w czasach pokoju, żołnierzy do wojsk cudzoziemskiego autoramentu;
- pełnienie przez Bogusława Radziwiłła funkcji namiestnika Prus Książęcych od 14 października 1657 r.¹⁶ – zważywszy na powiązania samego Bogusława z elektorem oraz z Korffem liczone zapewne na jego pomoc przy rekrutacji ludzi do oddziału;
- zmuszenie elektora by wypełniał postanowienia traktatów welawsko-bydgoskich z roku 1657, tym samym oddziały Korffa mogły pełnić rolę strażnika przypominającego o zawartych umowach;
- zapewnienie Warmii bezpieczeństwa przed zakusami kurfirsta¹⁷ i Szwedów.

Wymienione powyżej punkty wcale nie muszą wyczerpywać tematu. Mogło być wiele innych powodów, które wpłynęły na formowanie się jednostek Korffa właśnie na Warmii i w Prusach Książęcych. Dzięki pomocy Bogusława Radziwiłła uzyskano zgodę na rekrutację na ziemiach pruskich, a do jesieni udało się zwerbować około 400 ludzi¹⁸. Leibregiment przebywający w owym czasie na Warmii, a właściwie samą piechotę, planowano początkowo użyć w działaniach bojowych na terenie Prus Królewskich mających związek z oblężeniem Torunia przez siły polsko-cesarzskie¹⁹. W tym celu wysłano na Warmię hrabiego Gerharda von Donhoff, który wraz

¹⁵ M. Nagielski, op. cit., s. 59.

¹⁶ A. Majewski, *Działania wojenne w księstwie Kurlandii i Semigalii w latach 1658–1660*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, Warszawa 2007, s. 228.

¹⁷ S. Augustowicz, *Garnizony brandenburskie na Warmii w latach 1656–1663*, [w:] *Dziedzictwo Warmii*, t. IV, Lidzbark Warmiński 1308–2008, s. 73.

¹⁸ *List Bogusława Radziwiłła do podskarbiego Gąsiewskiego z 30 IV 1658*, [w:] K. Bernard, *Bogusław Radziwiłł, koniuszy litewski*, Kraków 1878; T. Nowak, *Oblężenie Torunia w roku 1658*, Toruń 1936, s. 138.

¹⁹ S. Augustowicz, *Współdziałanie wojskowe Rzeczypospolitej i Brandenburgii – Prus w Prusach Królewskich w latach 1658–1660*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. R. Nagielski, Warszawa 2007, s. 261.

z Radziwiłłem, lub człowiekiem przez niego wyznaczonym, mieli zlustrować regiment. Sam Korff został rozkazem z dnia 10 października poinformowany przez króla, że po dokonaniu lustracji ma czym prędzej udać się pod Malbork w celu połączenia się z wojewodą sandomierskim Aleksandrem Koniecpolskim²⁰. O ile Korff wykonał należycie polecenia króla ściągając do końca października swoje rozproszone oddziały do Lidzbarka²¹, o tyle z nieznanych przyczyn hrabia von Donhoff nie przybył, zabawiwszy gdzieś po drodze. W tym samym czasie biskup warmiński²², obawiając się ogołocenia całego biskupstwa z wojsk polskich, zwrócił się z prośbą do Korffa, by choć część sił jakimi dysponował została na terenie Warmii. Prośba duchownego bynajmniej nie była bezzasadna. W niedalekim Elblągu ciągle stacjonowały siły szwedzkie i wyjazd wojsk z biskupstwa mogło spowodować najazd rabunkowy wrogich żołnierzy. Korff przystał na prośbę biskupa i zobowiązał się pozostawić w celach osłonowych ok. 200 ludzi (w przybliżeniu połowę swych sił²³). 26 października zwrócił się do króla by uzyskać aprobatę swojej decyzji. Gdyby jej nie otrzymał, obiecywał ponowną koncentrację swych sił i szybki marsz w kierunku Malborka²⁴. Zgoda monarchy zmniejszyłaby siły pod wodzą Korffa o wspomnianych 200 ludzi. Ostatecznie 1 listopada hetman polny koronny Jerzy Lubomirski postanowił o odwołaniu wyprawy na Żuławy, co spowodowało pozostawienie Leibregimentu na Warmii. Wpływ na zaniechanie wyprawy miała powolna koncentracja oddziałów, a co za tym idzie, utrata dogodnego momentu do uderzenia na wroga jak i zakulisowe działania Bogusława Radziwiłła, który nie życzył sobie obecności sił polskich na Żuławach oraz klęska Gosiewskiego pod Werkami²⁵. Zapewne także, jeśli mowa o oddziałach Korffa, postawa biskupa Warmińskiego miała wpływ na pozostanie oddziału na tym terenie.

O ile pozostawanie Leibregimentu na Warmii mogło cieszyć miejscowego biskupa, dawało bowiem jakieś zabezpieczenie przed szwedzkimi załogami, o tyle zdecydowanie gorzej, a wręcz wrogo, układała się współpraca z oddziałami podległymi Bogusławowi Radziwiłłowi. Nie wiemy dokładnie z jakiego powodu doszło do konfliktu między wojskami Korffa i Radziwiłła – całkiem prawdopodobne, że chodziło o zaopatrzenie w żywność. Jest to o tyle interesujące, że samego Korffa łączyły długoletnie, osobiste i rodzinne więzi z domem Radziwiłłowskim, a także rozkaz Jana Kazimierza z dnia 31 lipca 1658 r. nakazujący współdziałanie z Bogu-

²⁰ Ibidem, s. 139.

²¹ M. Nagielski, *Liczebność i organizacja gwardii...*, s. 73.

²² Wacław Leszczyński – biskup w latach 1644–1659.

²³ T. Nowak, op. cit., s. 144.

²⁴ M. Nagielski, *Liczebność i organizacja gwardii...*, s. 73.

²⁵ S. Augustiewicz, op. cit., 262 i 264.

sławem Radziwiłłem w Prusach Książęcych²⁶. Musiała to być jednak poważna sprawa, skoro doprowadziła do skarg na Ernesta Korffę jakie zaniósł Bogusław Radziwiłł do monarchy²⁷. Wzmianki o oddziałach Korffę pojawiały się także w skargach Austriaków do Jana Kazimierza. Dotyczyły one przyjmowania zbiegów z oddziałów cesarskich przybyłych na pomoc Rzeczypospolitej. W tym wypadku interwencja okazała się skuteczna, monarcha nakazał bowiem Korffowi wydawać wszystkich zbiegów z powrotem Austriakom²⁸.

W między czasie nastąpiło pogorszenie sytuacji międzynarodowej Rzeczypospolitej. W październiku doszło do ataku wojsk szwedzkich pod wodzą marszałka Roberta Douglasa na Kurlandię²⁹. W tym samym czasie nastąpiło także odnowienie konfliktu z Rosją. Klęska zadana siłom litewskim pod wodzą Gosiewskiego pod Werkami 21 października 1658 r. doprowadziła do ogołocenia teatru kurlandzkiego³⁰ z sił Rzeczypospolitej. Umożliwiło to Douglasowi opanowanie całego regionu przy biernej postawie Radziwiłła³¹. Niewielkie siły litewskie pod wodzą nowego dowódcy Samuela Komorowskiego, w tej sytuacji mogły jedynie utrudniać postępy wojsk szwedzkich. Sytuacja stała się jeszcze gorsza z chwilą podpisania przez Szwecję i Moskwę rozejmu w Waliesar 20 grudnia 1658 r.³² Doprowadziło to do podjęcia przez Jana Kazimierza, po uwzględnieniu opinii Radziwiłła będącego z Korffem w konflikcie i robiącego wszystko by się go z terenów Prus Książęcych pozbyć³³, decyzji o wysłaniu Leibregimentu Korffę oraz pułku brandenburskiego pod wodzą Georga Schönaicha do Kurlandii³⁴. Interesujące jest to, że ruch ten motywowano też tym, że oddział Korffę jest zbyt słaby by ochronić Warmię przed wrogiem³⁵. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Bogusław Radziwiłł w swojej „Autobiografii” wspomina jakoby 16 listopada otrzymał od króla Jana Kazimierza komendę nad kilkoma oddziałami, które miały iść z nim do Kurlandii, wśród których znajdowały się kompanie podległe Korffowi³⁶. Gwoli wyjaśnienia, Radziwiłł

²⁶ Ibidem, s. 259.

²⁷ T. Nowak, op. cit., s. 154.

²⁸ Ibidem, s. 223.

²⁹ Robert Douglas (1611–1662), generał szwedzki, z pochodzenia Szkot.

³⁰ W chwili przybycia Leibregimentu (przełom 1658 i 1659) działania wojenne na tym teatrze miały charakter trzeciorzędny. Głównymi teatrami walk ze Szwedami były Prusy Królewskie oraz Dania. Także odnawiający się konflikt zbrojny z Carską Rosją wpływał na spadek zainteresowania teatrem kurlandzkim.

³¹ L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka 1659 r. w Prusach i Kurlandii*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” [dalej: „SMHW”], t. IV, Warszawa 1958, s. 234.

³² A. Majewski, op. cit., s. 229.

³³ S. Augusiewicz, op. cit., 264.

³⁴ M. Nagielski, op. cit., s. 73.

³⁵ T. Nowak, op. cit., s. 157.

³⁶ B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 143.

w swym dziele nie wymienia nazwiska dowódcy, a jedynie teren stacjonowania – Warmię. A jedynymi jednostkami znajdującymi się na tym terenie pod koniec 1658 r. były właśnie kompanie Ernesta Korffa. Tadeusz Wasilewski opracowując „Autobiografię” Radziwiłła zwrócił uwagę, że nie posiadamy żadnego potwierdzenia dla informacji o podporządkowaniu Korffa księciu Bogusławowi³⁷. Tym samym kwestia ta jest nie do rozstrzygnięcia. Z chwilą jednak gdy zagrożenie dla Prus ze strony Douglasa operującego w Kurlandii ustało, Bogusław Radziwiłł stracił ochotę na wyprawę i udało mu się przekonać monarchę do wysłania na teatr kurlandzki Leibregimentu Korffa oraz brandenburskiego regimentu rajtarskiego pod wodzą wspomnianego już Schönaicha. Tuż przed wyruszeniem Leibregimentu doszło, 10 grudnia 1658 r., w Orniecie do długo odkładanej lustracji oddziału, która wykazała jego liczebność na 417 ludzi przy 537 porcjach³⁸. W skutek niezachowania się roll popisowych Leibregimentu spod Ornety musimy oprzeć się na rollach, które zachowały się do naszych czasów. Z nich wynika, że w grudniu 1658 r. Leibregiment liczył 423 ludzi przy 510 koniach. W jej skład wchodziła leibkompania rajtarska, 2 kompanie rajtarii i 2 dragonii. Po staniu się zadość wszystkim formalnościom oddziały Ernesta Korffa odmaszerowały na północ, o czym 14 grudnia raportował królowi Korff z Reszla³⁹.

Tutaj należy przerwać tok wypowiedzi i poświęcić chwilę na omówienie wielkości Leibregimentu Ernesta Korffa. Do tej pory w literaturze wszystkie szacunki co do wielkości oddziałów opierały się na pracy wybitnego historyka, Jana Wimmera, który w swych 2 ważnych artykułach⁴⁰ ustalił liczebność armii koronnej w latach 1655–1667 na podstawie dokumentacji skarbowej zachowanej w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Poniższych danych nie poddał jednak krytyce, bowiem w swojej pracy oparł się tylko na dokumentacji skarbowej nie zestawiając jej z zachowanymi rollami popisowymi za te lata. Poza tym dokumentacja skarbowa kończy się na kwietniu 1661 r. i nie obejmuje dwóch ostatnich popisów zachowanych w rollach.

Inną rzeczą, którą należy poruszyć jest popis Leibregimentu z pod Ornety z grudnia 1658 r. Tutaj powtarzają się dane pochodzące z książki Tadeusza Nowaka „Oblężenie Torunia w 1658 roku”, wydanej w roku 1936. Niestety rękopis, własnoręcznie podpisany przez Ernesta Korffa⁴¹, z którego Tadeusz Nowak zaczerpnął

³⁷ Ibidem, s. 77.

³⁸ T. Nowak, op. cit., s. 172.

³⁹ Ibidem, s. 172.

⁴⁰ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1655–1660*, „SMHW”, t. IV, 1958; idem, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1660–1667*, „SMHW”, t. VI, 1960, cz. 1.

⁴¹ T. Nowak, op. cit., s. 138.

wielkość Leibregimentu, uległ zniszczeniu wraz z Biblioteką Krasieńskich podczas II wojny światowej.

Zważywszy na powyższe zastrzeżenia trzeba powiedzieć, że wielkość Leibregimentu najbezpieczniej jest opisywać na podstawie roll popisowych, które szczęśliwie zachowały się do dnia dzisiejszego. Szczegółowo przedstawia to tabela 1.

Tabela 1. Liczebność rajtarii i dragonii Leibregimentu w okresie od XII 1658 do VII 1662 r.

Rok	Miesiąc	Rajtarzy	Rajtarzy w koniach	Dragoni	Dragonii w koniach	Suma rajtarów i dragonów	Suma w koniach
1658	XII	238	319	185	191	423	510
1659	I	237	317	185	192	422	509
	IV	144	200	113	130	257	330
	VII	138	205	126	148	264	353
	X	143	204	175	181	318	385
1660	I	143	203	133	145	276	348
	IV	139	199	118	128	257	327
	VII	128	181	96	105	224	286
	X	104	157	145	155	249	312
1661	I	157	227	139	151	296	378
	IV	153	213	146	155	299	368
	VII	152	200	139	149	291	349
1662	VII	174	232	141	155	315	387

Na podstawie: Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Skarbowo-Wojskowe, oddział 85, nr 92, s. 266–277, s. 282–313 i 316–330, dz. 85, nr 87, s. 59–80.

Można domniemywać co było decydującym kryterium wysłania słabego Leibregimentu na front północny. Nie da się ukryć, że te niewielkie siły (liczące w chwili przybycia 422 żołnierzy) nie mogły same wiele zdziałać. Pozostaje więc pytanie, co zadecydowało o ich wysłaniu przeciw większym siłom Szwedów. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był brak rezerw po stronie Rzeczypospolitej. Walcząca ponownie na kilku frontach Polska, nie miała dostatecznie dużo oddziałów, które można było przetrzucać na zagrożone odcinki frontu. Możliwe też, że zdecydowały o tym animozje jakie Bogusław Radziwiłł zaczął żywić w ostatnich miesiącach do Korffa. Już wcześniej wspomniano, że doszło do złożenia skarg na Ernesta.

Jeśli dodamy do tego, że ze zdaniem Bogusława Radziwiłła liczył się król, tym samym mogło to mieć wpływ na wysłanie Leibregimentu do Kurlandii. Wreszcie należy pamiętać, że Kurlandia nie była obca Korffowi, a w każdym razie nie powinna być. Ernest Korff, z pochodzenia Inflantczyk, urodził się zaledwie kilka kilometrów od granicy z lennem Rzeczypospolitej, powinien zatem dość dobrze orientować się w teatrze działań wojennych.

Obszar, na którym przyszło działać Leibregimentowi Jego Królewskiej Mości w 1659 r. obejmował nie tylko Kurlandię, ale też skrawki Żmudzi. Pomimo bliskości położenia obie te krainy wiele różni. Żmudź to kraina wyżynna z dużą ilością jezior i lasów, w XVII stuleciu dość bagnista o zmiennym klimacie – panowały tam mroźne zimy oraz dość suche lata. Kurlandia różniła się nieco. Dolna Kurlandia składała się z niziny opadającej w kierunku Mitawy i Rygi. Od Litwy oddzielały ją dwa płaskowyzę. Ta część kraju zwana była Górną Kurlandią. Kraj ten pokryty jest około 300 jeziorami, zwykle umiejscowionymi jednak w pobliżu morza. Podobnie jak sąsiednia Żmudź pokryty był lasami. Klimat był tu zdecydowanie surowszy niż w Polsce. Najlepszy okres do działań wojennych wypadł w okresach zimowych gdy mróz ścinał powierzchnię wód. Dodać należy, że XVII-wieczna Kurlandia była krajem jednego miasta. Brak większych osiedli miejskich ciekawie korespondował z dużą ilością zamków, opanowanych już pod koniec 1658 r. przez Szwedów⁴².

Taką właśnie sytuację zastał Leibregiment przybywając do Kurlandii na początku roku 1659. Siły jakimi dysponowali Szwedzi pod wodzą Douglasa, wynosiły od 3 000 do 4 000 ludzi⁴³. Co dawało im prawie 10-krotną przewagę nad jednostkami Ernesta Korffa, które liczyły nie więcej jak 422 ludzi. Tak niewielka liczebność wojsk Korffa była związana z ofensywą rosyjską na Nowogród i Birże⁴⁴. Klęska jaka spotkała wojewodę witebskiego Władysława Wołłowicza 7 lutego, doprowadziła do zajęcia przez Rosjan 3 powiatów. W tej sytuacji oboźny litewski Samuel Komorowski dla osłony Kurlandii pozostawił tylko Korffa, a sam z resztą sił wyruszył przeciw wojskom carskim⁴⁵. Pozostawienie tak nielicznych sił na tym teatrze rychło się zemściło. 17 marca 1659 r. Leibregiment został zniszczony pod Hazenpot⁴⁶ przez generała majora Aderkasa⁴⁷. Straty miały wynieść 200 ludzi z samym

⁴² Ibidem, s. 233.

⁴³ Ibidem, s. 234.

⁴⁴ A. Majewski, op. cit., s. 229.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Hazenpot – miasto powiatowe, 19,5 mili od Mitawy, 4,5 mili od Bałtyku cyt. dalej *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Wawelski, t. III, Warszawa 1882, s. 42.

⁴⁷ A. Majewski, op. cit., s. 229.

dowódcą, który ponoć dostał się do niewoli⁴⁸. W rzeczywistości, jak wykazują zachowane role, były one niższe. W bitwie oddziały Korffa straciły 165 żołnierzy, o 35 mniej niż przyjmuje się w literaturze⁴⁹. Nie zmienia to jednak faktu, że był to pogrom jedynej jednostki polskiej operującej w tym momencie w Kurlandii. Stracono blisko 40% stanu wyjściowego Leibregimentu – mniejsze znaczenie miało to ilu z nich zginęło, ilu zostało rannych, ilu trafiło wraz z wodzem do niewoli a ilu rozproszyło się. Klęska musiała znacznie obniżyć morale sił polskich. W związku z klęską powstaje wiele pytań, potęgowanych brakiem źródeł, które rzuciłyby nieco światła na tę sprawę, m.in.:

- jak wyglądał przebieg samej bitwy?
- jak silny był oddział wojsk szwedzkich pod wodzą Aderkasa?
- jak silny był oddział Korffa? czy cały regiment znajdował się pod Hazenpot?

A jeśli nie to gdzie była reszta oddziału?

- co właściwie Leibregiment robił w marcu w ziemi piltyńskiej?
- czemu Korff przyjął bitwę z wojskami szwedzkimi wiedząc, że jego oddział jest jedyny na tym teatrze działań?
- czy bitwa została wymuszona przez którąś ze stron?

Z powyżej zadanych pytań można udzielić odpowiedzi na pytanie trzecie. Z zachowanych roll popisowych wynika, że między styczniem a kwietniem 1659 r. 3 kompanie rajtarskie odnotowują drastyczny spadek liczby służących w nich żołnierzy⁵⁰. Wśród kompanii dragońskich, obok ogromnego spadku w jednej kompanii, odnotowujemy też całkowitą likwidację kompanii dragońskiej pod dowództwem majora Sebastiana Lythenhalna i zastąpieniu jej przez kompanię dragońską dowodzoną przez Ernesta Korffa⁵¹. Z tego wynika jednoznacznie, że feralnego dnia pod Hazenpot znajdował się cały Leibregiment. Na inne pytania nie można udzielić odpowiedzi z powodu braku źródeł. Wydarzenia jakie nastąpiły po bitwie, a przed powrotem Korffa z niewoli, rzucają jednak nieco światła na czas pobytu Leibregimentu w Kurlandii i samej bitwy pod Hazenpot. Na sejmie Rzeczypospolitej posłowie żmudzcy oskarżyli Korffa o zniszczenia dokonane przez niego i Leibregiment na terenach Kurlandii i Żmudzi. Jan Mierzeński w swoim liście do Bogusława Radziwiłła pisze o aresztowaniu Korffa i postawieniu go przed sądem wojewody wileńskiego, Pawła Sapiehy, za zniszczenie obydwu ziem. Do tego dowiadujemy

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Na podstawie popisów możemy stwierdzić ubytek tylko żołnierzy. Niewykluczone, że łączne straty wynosiły ok. 200 ludzi. Bowiem popisy nie uwzględniają strat wśród ciurów obozowych i służby, która w tamtych czasach dość licznie towarzyszyła każdej armii.

⁵⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Akta Skarbowo-Wojskowe [dalej: ASW], oddz. 85, nr 92, s. 267–268 i 318–319 oraz oddz. 85, nr 87, s. 62–65.

⁵¹ Ibidem, s. 284–285 i 300–301.

się, że Korff został wezwany przed sąd hetmański⁵². Z tych lakonicznych zmianek wywnioskować można, że Leibregiment wraz z wodzem dość swobodnie poczynał sobie na ziemiach Żmudzi i Kurlandii. Natomiast informacja o sądzie hetmańskim może oznaczać, że winnym klęski z 17 marca uznano bezsprzecznie Korffa.

Jak długo Ernest Korff przebywał we wspomnianej wcześniej niewoli, nie wiemy. Nie ma także pewności czy w ogóle do niej trafił. Stworzenie kompanii dragońskiej pod dowództwem samego Ernesta zaledwie w miesiąc po bitwie zdaje się raczej przeczyć hipotezie o pobycie Korffa w niewoli.

Bardzo podobnie przedstawia się sprawa z objęciem dowództwa nad Leibregimentem po marcu 1659 r. Zgodnie z tym co udało mi się ustalić, komenda w oddziale (a właściwie jego resztkach) przechodziła z rąk do rąk. Początkowo regiment miał trafić pod rozkazy Teodora Maydla, łowczego koronnego. Z nieznanых przyczyn Jan Kazimierz wkrótce zmienił zdanie i w kwietniu 1659 r. przekazał dowództwo majorowi Janowi Berkowi, będącemu na żołdzie Brandenburgii⁵³. Zadaniem majora Berka było zebranie rozproszonych chorągwi, a następnie dołączenie do dywizji oboźnego litewskiego⁵⁴. Z zachowanej dokumentacji skarbowej i roll popisowych Leibregimentu nie wynika jednak, by ktoś inny niż Korff sprawował dowództwo. Poza tym sformowanie, jak już wspomniałem wyżej, nowej kompanii dragońskiej i oddanie jej pod osobiste dowództwo człowiekowi będącemu w niewoli oraz znajdującemu się w nielasce monarchy, byłoby pozbawione sensu.

Jeśli Ernest rzeczywiście trafił do niewoli, to wrócił z niej nie wcześniej niż w połowie 1659 r. Po tym też okresie zapewne udało się mu odzyskać oddziały po uzyskaniu królewskiego ułaskawienia. Należy jeszcze dodać, że samo przebaczenie wywołało wściekłość Pawła Sapiehy, hetmana wielkiego litewskiego oraz wzmiankowanych posłów żmudzkich, którzy domagali się kary śmierci dla Korffa za wspomniane wcześniej „gwałty”, jakich dopuścił się na Żmudzi. Głównym zadaniem było wówczas zebranie ocalałych żołnierzy. Sam Jan Kazimierz udzielił zgody by oficerowie Leibregimentu mogli zbierać swych zbiegłych żołnierzy nawet po innych regimentach, nie wyłączając sił elektora. Do tego monarcha prosił Radziwiłła by oddał Korffowi będących u niego w areszcie Szwedów⁵⁵. Reorganizacja regimentu przeciągnęła się zapewne do końca 1659 r., nic nie wiadomo bowiem o udziale tegoż oddziału w walkach z siłami Szwedów.

Ciekawą informację o tym, co mogło się dzieć z Ernestem Korffem, przynosi nam Patrick Gordon. Według niego Korff pojawia się w pewnym momencie na

⁵² M. Nagielski, op. cit., s. 74.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ A. Majewski, op. cit., s. 229.

⁵⁵ M. Nagielski, op. cit., s. 74–75.

radzie wojennej w okolicach Chełmna⁵⁶. Z tą informacją wiążą się pewne problemy. We wspomnieniach Gordona znajduje się wzmianka, że Korff był w pobliżu Chełmna w roku 1659 (niestety brakuje podanej daty dziennej). Tym samym nie wiadomo dokładnie kiedy Korff zawitał w te okolice. Czy przed bitwą pod Hazenpot, czy – co bardziej prawdopodobne, już po tym fakcie i po opuszczeniu niewoli. A może tu właśnie znajduje się odpowiedź na powyżej zasygnalizowane problemy. Doznawszy klęski Korff uniknął niewoli i zaczął odtwarzać swój Leibregiment, jednakże na skutek pewnych zaszłych spraw (o których informowałem wcześniej) musiał opuścić na jakiś czas swoich żołnierzy i udać się na południe, gdzie oczekiwał na rozstrzygnięcie sprawy przez Jana Kazimierza. Jeśli ten tok rozumowania jest prawidłowy, to właśnie dzięki Gordonowi wyjaśniła by się cała sprawa z zawirowaniami wokół dowództwa w Leibregimencie po marcu 1659 r., które nie znajdują potwierdzenia w oficjalnej dokumentacji. Kolejnym problemem jest identyfikacja naszego Korffa z tym ze wspomnień. Gordon nie podaje imienia Korffa tylko tytułuje go majorem. Wydaje się, że obaj Korffowie są jedną i tą samą osobą. Mało prawdopodobne by inny Korff nosił tytuł majora, aczkolwiek należy pamiętać, że wspomnienia były pisane kilka lat po fakcie, wobec czego Patrick Gordon mógł pomylić osoby.

3 maja 1660 r. w Oliwie (dziś część Gdańska) doszło do zawarcia pokoju między Polską a Szwecją. Pięcioletni okres wojny, toczącej się głównie na terenach Rzeczypospolitej, dobiegł końca. Zakończenie walk pozwalało Rzeczypospolitej zwrócić całość swych sił przeciwko państwu carów. Zgodnie z wcześniejszym planem, przeciw Rosji miały ruszyć 2 armie – jedna operująca na Ukrainie, druga w Wielkim Księstwie. W skład wojsk litewskich weszły także posiłki przysłane z Korony w postaci dywizji Czarnieckiego. Decyzja jej o wysłaniu na litewski teatr działań zapadła w styczniu 1660 r. Powodem była zimowa ofensywa Chowańskiego, która doprowadziła do opanowania przez Rosjan prawie całego Wielkiego Księstwa i zbliżeniu się do wewnętrznej granicy Rzeczypospolitej oddzielającą Koronę od Wielkiego Księstwa Litewskiego, a co za tym idzie, powstaniu zagrożenia dla Warszawy⁵⁷. Do dywizji Czarnieckiego, jeszcze przed wyruszeniem w pole, dołączyła gwardia konna pod wodzą Ernesta Jana Korffa. W literaturze przyjęto, że siły te składały się z regimentu rajtarii w sile 253 porcji oraz 2 chorągwi dragonii w sile 128 porcji⁵⁸. Dawało to łącznie 381 porcji. W rzeczywistości jednak siły Korffa w II kwartale 1660 r. liczyły 327 koni w tym: na rajtarię przypadało 199 koni, na drago-

⁵⁶ *Diary of General Patrick Gordon of Auchleuchries 1635–1699*, t. II: 1659–1667, Aberdeen 2010, s. 8.

⁵⁷ M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, Warszawa 2005, s. 177–178.

⁵⁸ M. Nagielski, op. cit., s. 127.

nię natomiast – 128. Łącznie do walki przeznaczonych było 257 rajtarów i dragonów⁵⁹. Cała dywizja Czarnieckiego liczyła w przybliżeniu 4723 stawki żołdu⁶⁰. Na podstawie popisów można wyliczyć, że siły Ernesta Korffa stanowiły niecałe 7% dywizji⁶¹.

Nie podlega dyskusji udział Leibregimentu w bitwie pod Połonką, stoczonej 27 czerwca 1660 r. i zakończonej zwycięstwem strony polskiej, podczas której oddziały Korffa straciły 33 żołnierzy (w tym 11 rajtarów i 22 dragonów). Natomiast udział w bitwie nad Basią jest dyskusyjny. Istnieją 2 uniwersały z września i października wzywające Korffa na Ukrainę. Leibregiment na Ukrainę dotarł jednak już po ustaniu działań wojennych przewidzianych na rok 1660 i tym samym mógł wziąć udział w całej kampanii na Litwie⁶². Potwierdza to zresztą w swoim pamiętniku Holsten, mylnie jednak podając, że Leibregiment Korffa składał się z 4 regimentów rajtarii i 2 dragonii⁶³. Zastanawiające jest to, czemu pierwszy uniwersał króla adresowany był do grafa Schlibena. Według dokumentu to on miał prowadzić regiment na Ukrainę⁶⁴. Dopiero drugi adresowany był do Korffa. Wynikało by z tego, że albo po raz kolejny utracił łaskę Jana Kazimierza albo nie był obecny wśród swych żołnierzy. Uniwersał z października wskazuje jednak, że w ciągu miesiąca udało się (zapewne) Ernestowi Korffowi znów odzyskać zaufanie monarchy. Nie wiemy jednak, co dokładnie wydarzyło się między wrześniem a październikiem 1660 r. Nieznana jest trasa przemarszu regimentu z Litwy do Korony. Ogromna przeszkoda terenowa w postaci rzeki Prypeć i bagien poleskich ciągnących się w przybliżeniu od Brześcia nad Bugiem, leżącego na zachodzie, do Dniepru na wschodzie, musiała determinować pochód Leibregimentu. Z dwóch dróg, którymi można było, stosunkowo łatwo, w owym czasie przemieszczać się z północy na południe jedna, na wschodzie, w okolicach Łojowa była zablokowana przez siły rosyjsko-kozackie okupujące ten teren od 1654 r. (sami Kozacy przebywali na tych terenach już od roku 1648). Druga wiodła w pobliżu Brześcia. Minusem drugiej opcji było pozostawanie wspomnianego miasta w rękach rosyjskich. Zapewne jednak tę właśnie drogę wybrał dowódca Leibregimentu jako krótszą i pozwalającą od razu wejść na teren walk. Przybywszy, już po zakończeniu kampanii, regiment został skierowany na leża zimowe⁶⁵, kończąc tym samym swoją aktywność w 1660 r.

⁵⁹ AGAD, ASW, oddz. 85, nr 92, s. 272, 289, 301 i 307 oraz oddz. 85, nr 87, s. 323.

⁶⁰ M. Gawęda, op. cit., s. 320.

⁶¹ Zapewne ten procent był trochę inny, bowiem nie posiadamy roll popisowych dywizji Czarnieckiego, a wielkość jego oddziałów opieramy tylko na rachunkach skarbowych. Na podstawie Leibregimentu widać sporą różnicę między rollami, a rachunkami skarbowymi.

⁶² M. Gawęda, op. cit., s. 181.

⁶³ H. Ch. Holsten, *Przygody wojenne 1655–1660*, oprac. J. Przewłocki, Warszawa 1980, s. 65.

⁶⁴ M. Nagielski, op. cit., s. 127.

⁶⁵ Ibidem.

Na początku 1661 r. ówczesni mieszkańcy Rzeczypospolitej mogli z optymizmem patrzeć w przyszłość. Do takiej pozytywnej wizji przyszłości skłaniać mogło zakończenie rok wcześniej konfliktu ze Szwecją, a przede wszystkim, zwycięstwa odniesione na wschodzie. Należy pamiętać, że w kampanii 1660 r. przeciw Rosji, jej armie operujące na Litwie i w Koronie uległy całkowitej zagładzie. Nie odsuwało to bynajmniej widma zagrożenia, ale przywracało nadzieję na zwycięstwo w toczonej wojnie. Wydarzenia roku 1661 miały to mocno pokrzyżować. Pierwszymi symptomami wzrastającego niezadowolenia w armii była konfederacja Mariusza Stanisława Jaskólskiego powstała w 1659 r.⁶⁶ Pójście na kompromis obu stron pozwoliło dość szybko zakończyć konfederację poprzez wypłacenie żołdu za lata 1658–1659 w wysokości 4 000 000 zł⁶⁷. Nie zlikwidowało to bynajmniej jej przyczyn. Podstawowym powodem jej zaistnienia, jak zresztą wielu innych, był nieregulowany żołd dla wojska. Szacuje się, że w 1659 r. Rzeczypospolita zalegała z żołdem na sumę przeszło 12 000 000 zł⁶⁸. Była to suma znacznie przekraczająca budżet wojenny Rzeczypospolitej. Na niewiele zdawały się uchwalane przez sejm co i rusz nowe podatki, mające pokryć zaległości. Dług wobec wojska zamiast maleć, ciągle rósł. Przyczyn tego trzeba szukać w systemie skarbowym Rzeczypospolitej oraz zwłaszcza w Potopie szwedzkim z lat 1655–1660. Prawdą jest, że Rzeczypospolita od wiosny 1648 r. prowadziła nieprzerwane walki ze swoimi wrogami, jednakże aż do roku 1655 działania wojenne nie obejmowały centralnych ziem Korony. Z chwilą najazdu szwedzkiego, sytuacja diametralnie się zmieniła. Okupacja całego terytorium uniemożliwiała przez kilka lat zwoływanie sejmu, a co za tym idzie – uchwalania nowych podatków. O pokonaniu szwedzkiego najeźdźcy zadecydowała nie tylko postawa ludności cywilnej, ale też armii. Powracające masowo w 1656 r. pod rozkazy Jana Kazimierza oddziały wojskowe, przez kilka lat walczyły faktycznie za darmo. Traktując to jako obowiązek wobec swej ojczyzny, oczekiwały wynagrodzenia dopiero po oswoobodzeniu kraju. Niestety wraz z wypieraniem Szwedów, a w końcu zawarciem z nimi pokoju, sytuacja nie uległa poprawie. Dewastacja kraju, dokonana przez obce wojska, została dodatkowo pogłębiona przez swoich. Wojska Rzeczypospolitej by móc się utrzymać, masowo rabowały wszystko, co nie zostało wcześniej zrabowane przez wojska Karola X Gustawa. Jak ukazał Eugeniusz Janas, większość żołnierzy przyczyny swoich niedoborów finansowych widziała w bezprawnym działaniu oficerów⁶⁹ i innych urzędników Rzeczypospolitej,

⁶⁶ E. Janas, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Warszawa 1998, s. 14.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem, s. 25.

⁶⁹ Ibidem, s. 55.

mających przywłaszczać sobie sumy należne armii⁷⁰. Nie widać tu zrozumienia, że brak pieniędzy w skarbie wynikał ze złej sytuacji gospodarki państwa. Ostatecznym powodem wybuchu nowej, groźniejszej konfederacji, było niezaspokojenie przez sejm do końca maja 1661 r. słusznych pretensji wojska⁷¹.

Niniejsza praca nie ma na celu dokładnego przedstawienia genezy i przebiegu konfederacji z lat 1661–1663, która znalazła już swego badacza. Tutaj skupimy się tylko na udziale Ernesta Korffa i jego ludzi w tym wydarzeniu. Do wspomnianego już sejmu majowego z 1661 r., Korff wraz z żołnierzami przebywał zapewne na leżach zimowych. Na skutek pominięcia przez sejm słusznych postulatów wojska doszło w czerwcu do zawiązania się konfederacji wojskowej, zwanej w historii Związkiem Święconym. Sama konfederacja nie była tak wielkim zaskoczeniem dla dworu, jak udział w niej Leibregimentu wraz z jego dowódcą Ernestem Korffem. Należy sobie uzmysłowić, że w tamtym czasie tytuł Jego Królewskiej Mości noszony przez daną jednostkę wojskową zobowiązywał ją do lojalności względem króla i zakazywał dołączania do konfederacji⁷². Powodów, które pchnęły Korffa do tego kroku należy szukać m.in. w latach 1659–1660. Ciągłe popadanie w niełaskę u monarchy musiało w końcu mieć nieprzyjemne następstwa. Jednak według Holstena, głównym powodem przejścia Korffa na stronę Związku była sprawa pieniędzy. Do tego w swoim pamiętniku stwierdza, że Ernest Korff dokładnie skalkulował, po której stronie opłaca mu się opowiedzieć⁷³. Próby przeciągnięcia oddziałów cudzoziemskich, pozostających pod dowództwem Korffa, z powrotem na stronę króla całkowicie zawiodły. Jak pisał Holsten, odpowiadał za to sam Korff, który udając dobrą wolę wobec monarchy po kryjomu powiadomił związek o planowanej secesji i doprowadził tym samym do otoczenia jego oddziałów przez wojska konfederackie i złożenia ponownie przysięgi⁷⁴. Wobec dwulicowej polityki Korffa na nic zdały się obietnice czynione przez Jana Kazimierza w postaci szybkiej wypłaty zaległego żołdu i dobrych kwater zimowych⁷⁵. Późniejsze próby przeciągnięcia Ernesta Korffa na stronę Jana Kazimierza podejmowane przez dwór również nie dały pozytywnych rezultatów. Nie mamy zbyt wielu informacji o udziale Ernesta Korffa, wraz z podległymi mu jednostkami, w działalności Związku Święconego. Wiemy na pewno, że 5 września 1661 r., gdy siły konfederatów wyruszały w 3 kolumnach spod Hrebennego, jednym z dowódców lewego skrzydła był Ernest Korff⁷⁶. Natomiast na przełomie 1661 i 1662 r., gdy woj-

⁷⁰ Ibidem, s. 58.

⁷¹ Ibidem, s. 14, 25, 53, 58.

⁷² M. Nagielski, op. cit., s. 128.

⁷³ H. Ch. Holsten, op. cit., s. 65.

⁷⁴ E. Janas, op. cit., s. 57.

⁷⁵ M. Nagielski, op. cit., s. 128.

⁷⁶ E. Janas, op. cit., s. 70.

ska związkowe niemiłosiernie grabiły Rzeczpospolitą, Leibregiment Korffa przebywał w województwie krakowskim, poważnie niszcząc Biecz, Czychów i opactwo tynieckie. W latach 1661–1662, widoczny jest niewielki wzrost siły Leibregimentu z 291 ludzi i 349 koni do 315 ludzi i 387 koni. Sam Korff żywo zainteresowany pracami komisji skarbowej we Lwowie, dość często tam bywał⁷⁷. Jan Kazimierz mając poparcie niektórych oficerów Leibregimentu, wciąż starał się przeciągnąć oddziały cudzoziemskie na swoją stronę. Możliwe, że to właśnie wpływało na obawę Korffa o swoje życie. Doszło jednak do porozumienia związku z królem. W ugodzie zawartej w Wolborzu 12 grudnia 1662 r. konfederaci zastrzegli dla Korffa 2000 zł. Żeby zlikwidować obawy żołnierzy przed zemstą monarchy w traktacie pod Zawichostem z 29 maja 1663 r., znajduje się żądanie by oddziały cudzoziemskie otrzymały swoją część wynegocjowaną na komisji lwowskiej⁷⁸.

Z zachowanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych dokumentów znajdujących się w Księdze Asygnat wiemy, że jednostki Korffa otrzymały łącznie, w okresie za styczeń – wrzesień 1663, 13 727 zł – z tego tylko część w gotówce, resztę w suknach⁷⁹. Do tego należy jeszcze dodać sumy znajdujące się w dziale Rachunków Sejmowych, których łączna suma opiewała na kwotę 22 505 zł (17 705 zł wypłaconych po 1659 r. oraz 4 800 wypłaconych w roku 1662) w gotówce⁸⁰. Do powyższej liczby należy podejść jednak ostrożnie. Z zachowanej dokumentacji wynika, że z sumy 22 505 zł, 14 105 zł zostało wypłacone rajtarii Jego Królewskiej Mości⁸¹, natomiast pozostałe fundusze rajtarii i dragonii Ernesta Jana Korffa. Tym samym nie ma pewności czy 14 105 zł faktycznie zostało wypłacone Leibregimentowi, czy jakimś innym jednostkom. Bezpieczniej będzie przyjąć, że Leibregiment otrzymał po 1659 r. – 3 600 zł, w 1662 r. – 4 800 zł, a w 1663 – 13 727 zł, co razem daje nam 22 127 zł. Powyższa suma nie jest zbyt duża. Same kompanie dragońskie podległe Korffowi za 2 kwartały 1661 r. powinny były otrzymać od skarbu 11 016 zł⁸². Po za tym w dokumentacji brak jest informacji za co zostały wypłacone wspomniane zasługi. Jeśli przyjmiemy, że Rzeczpospolita uregulowała cały żoł Leibregimentu za lata 1658–1659 (z powyższej dokumentacji widać, że jakaś część zobowiązań finansowych faktycznie została uregulowana), to pozostaje nam cały rok 1660 i 2 kwartały 1661 r., za który skarb ciągle był dłużny. Suma długów wynosiła za 6 kwartałów 130 109 zł. Jeśli powyższe rachunki podające wypłatę na sumę

⁷⁷ Ibidem, s. 129.

⁷⁸ Ibidem, s. 130.

⁷⁹ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego [dalej: ASK], Księga Asygnat, księga nr 8, s. 220, 236, 318, 338, 358, 374, 429 i 433 oraz księga nr 11, s. 66, 385, 394, 511–512, 665.

⁸⁰ AGAD, Rachunki Sejmowe, księga nr 55, s. 53 i 75 oraz księga nr 56, s. 22 i 23.

⁸¹ AGAD, Rachunki Sejmowe, księga nr 55, s. 53.

⁸² AGAD, ASK, oddz. 86, nr 53, s. 454.

przeszło 18 000 zł (dokładnie 18 527 zł za lata 1662–1663) są w rzeczywistości zaległym żołdem. Oznacza to, że Leibregiment otrzymał zaledwie 14,2% przysługujących mu należności. Może być to jednak prawda, sumy wypłacone całej konfederacji pokrywały bowiem należności w zaledwie 37%⁸³. Możemy też przyjąć, że mamy w tym wypadku do czynienia z kwotami zaliczkowymi na poczet zaległego żołdu. Wtedy sprawa byłaby jaśniejsza. Konfederacja zakończyła się oficjalnie 23 lipca 1663 r. we Lwowie⁸⁴. Podczas całej ceremonii kończącej związek wojskowy widoczna była jawna niechęć demonstrowana przez Jana Kazimierza dowódcem oddziałów cudzoziemskich⁸⁵ będących w związku. Koniec konfederacji był także końcem Leibregimentu. Wszystkie regimenty rajtarii z rozkazu monarchy zostały rozwiązane. Nie pomogły prośby słane przez Korff'a do Zamoyskiego by wstawił się za oddziałami cudzoziemskimi. Taki sam skutek miały prośby wysyłane do hetmana wielkiego koronnego Stanisława „Rewery” Potockiego. Korff musiał opuścić obóz bez uzyskania przebaczenia Jana Kazimierza, po czym pod eskortą udał się do Jana Zamoyskiego, swego przełożonego⁸⁶. Zapewne utrata dowództwa zakończyła karierę wojskową Ernesta Jana Korff'a w armii koronnej.

Słowa kluczowe: Leibregiment, Ernest Jan Korff, II wojna północna, armia koronna, Jan II Kazimierz

⁸³ E. Janas, op. cit., s. 266.

⁸⁴ Ibidem, s. 263.

⁸⁵ Ibidem, s. 264.

⁸⁶ M. Nagielski, op. cit., s. 130.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych (Archiwum Skarbu Koronnego, Księga Asygnat, księgi nr 8, 11; oddział 86.; Archiwum Skarbu Koronnego, oddział 86.; Rachunki Sejmowe, księga nr 55, 56.; Akta Skarbowo-Wojskowe, oddział 85.)

Źródła drukowane

Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссиею, t. XIII: *Акты Главного литовского трибунала*, Вильнюс 1886.

Diary of General Patrick Gordon of Auchleuchries, 1635–1699, t. II: 1659–1667, Aberdeen 2010.

Holsten H. Ch., *Przygody wojenne 1655–1660*, oprac. J. Przewłocki, Warszawa 1980.

List Bogusława Radziwiłła do podskarbiego Gąsiewskiego z 30 IV 1658, [w:] K. Bernard, *Bogusław Radziwiłł, koniuszy litewski*, Kraków 1878.

Radziwiłł B., *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979.

Vorbek-Letow M., *Skarbnica pamięci. Pamiętniki lekarza króla Władysława IV*, red. W. Czaplński, Wrocław 1968.

Opracowania

Augusiewicz S., *Garnizony brandenburskie na Warmii w latach 1656–1663*, [w:] *Dziedzictwo Warmii*, t. IV, Lidzbark Warmiński 1308–2008.

Augusiewicz S., *Współdziałanie wojskowe Rzeczypospolitej i Brandenburgii – Prus w Prusach Królewskich w latach 1658–1660*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. R. Nagielski, Warszawa 2007.

Ausgaben für Kinderziehung des woyewoden Nicolaus Korff [w:] A. Fahne, *Die Herren und Freiherren von Hövel*, t. I, Koln 1860.

Bobiatyński K., *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004.

Janas E., *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Warszawa 1998.

Gawęda M., *Połonka – Basia 1660*, Warszawa 2005.

Majewski A., *Działania wojenne w księstwie Kurlandii i Semigalii w latach 1658–1660*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, Warszawa 2007.

Nagielski M., *Ernest Jan Korff – generał w służbie wielu monarchów* [w:] *W służbie obcych Monarchów i Państw*, red. Tomasz Ciesielskiego, Warszawa 2015.

Nagielski M., *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989.

Podhorodecki L., *Kampania polsko-szwedzka 1659 r. w Prusach i Kurlandii*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. IV, Warszawa 1958.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Wawelski, t. III, Warszawa 1882.

Nowak T., *Oblężenie Torunia w roku 1658*, Toruń 1936.

Wimmer J., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1655–1660*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. IV, 1958.

Wimmer J., *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1660–1667*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VI, 1960, cz. 1.

SUMMARY

The Combat trail of Ernest Jan Korff's Leibregiment in years 1658-1663

This article was based on a chapter from Master's thesis entitled *His Majesty's Leibregiment under the command of General Ernest Jan Korff in years 1658-1663*. The work constitutes development of two chapters of the book by Mirosław Nagielski titled *The size and organization of the guard and comput guard at the times of last Vasa (1648-1668)*, Warsaw 1989, which included the description of the battle route as regards the units under the command of Ernest Jan Korff. In his work the author developed a description of the war activities of Ernest Jan Korff's Leibregiment in the period of 1658-1663. The author places significant emphasis on clarifying certain issues which have only been mentioned in the book. He tries to discover what really happened to Leibregiment and its leader during these 6 years of activity using scanty sources from that epoch. What is more, he establishes the actual size of Leibregiment as until now all pieces of information were based on the treasury documents, ignoring descriptive registers.

Key words: Leibregiment, Ernest Jan Korff, Second Northern War, the Crown Army, John II Casimir Vasa

РЕЗЮМЕ

Боевой путь лейб-полка Эрнеста Яна Корффа в 1658–1663 гг.

Статья основана на главе магистерской диссертации «Лейб-полк Его Королевского Величества под командованием генерала Эрнеста Яна Корффа 1658–1663 гг.». Работа развивает две главы книги Мирослава Нагельского «Численность и организация лейб-гвардии и регулярной гвардии во времена последнего Вазы (1648–1668)», Варшава, 1989 г., в которой описан боевой путь отрядов во главе с Эрнестом Яном Корффом. Автор в своей работе рассказывает о боевых действиях лейб-полка Эрнеста Яна Корффа в 1658–1663 гг. Кроме того, он акцентирует внимание на моментах, которые лишь упоминаются в книге. Он попытался, несмотря на достаточно скудные источники того времени, узнать, что на самом деле происходило с лейб-полком и его предводителем в течение 6 лет деятельности. Кроме того, он установил фактическую численность лейб-полка, т.к. до сих пор все повторяли информацию вслед за казначейскими документами, игнорируя рекрутские списки.

Ключевые слова: лейбрегимент, Эрнест Ян Корф, Северная война 1655–1660, Армия коронная, Ян II Казимир